

Ubój i transport zwierząt gospodarskich to koszmar

27 października 2017

Najwyższa Izba Kontroli wykazała nieprawidłowości w w co piątej ubojni oraz w co setnym pojeździe przewożącym zwierzęta.

NIK zbadała, na ile skuteczny jest w Polsce nadzór Inspekcji Weterynaryjnej nad ubojem przemysłowym w rzeźniach, a ubojem gospodarczym oraz transportem u indywidualnych rolników. I o ile Izba doszła do wniosku, że Inspekcja ma realny wpływ i kontrolę nad zakładami, to w prywatnych gospodarstwach odbywa się prawdziwa wolnoamerykanka – prawa zwierząt nie są przestrzegane, a ci, którzy je łamią, pozostają bezkarni.

„W ocenie NIK nadzór administracji nad dobrostanem zwierząt podczas uboju gospodarczego był niewystarczający. Brakuje jednolitych standardów uboju – niezależnych od skali i miejsca jego prowadzenia” – stwierdzili kontrolerzy. – „nowym, aktualnym regulacjom nie zostały poddane kwalifikacje osób uśmiercających zwierzęta, wymagające, by nie wywoływać u zwierząt niepotrzebnych cierpień, choć Polska miała trzy lata (do 1 stycznia 2013 r.) na wprowadzenie odpowiednich przepisów. Nie uczyniono tego także po tej dacie. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie zareagował na monity Głównego Lekarza Weterynarii w tej sprawie”.

Nie lepiej jest z transportem zwierząt – nadzór Inspekcji Transportu Drogowego również był bardzo wybiórczy, co zaskutkowało nieprawidłowościami, na które w ostatnim czasie zwróciły uwagę liczne organizacja broniące praw zwierząt. I to właśnie skłoniło NIK do zajęcia się tematem. Rolnicy mają praktycznie wolną rękę – nie uregulowano kwestii przyznawania certyfikatów pozwalających na ubój zwierząt, poza kontrolą są również sąsiedzkie eskapady – przewożenie zwierząt z jednego

gospodarstwa do innego w celu uśmiercenia.

„Kontrola miała sprawdzić, czy podczas transportu i uboju przestrzegane były przepisy prawa o ochronie zwierząt, w szczególności – czy stosowano zasady zawarte w Kodeksie Dobrostanu Zwierząt, który został opracowany przez angielskich specjalistów z Rady Dobrostanu Zwierząt (Farm Animals Welfare Council). Zasady te ujęto w Kodeksie jako katalog pięciu wolności: 1. od głodu, pragnienia i niedożywienia; 2. od urazów psychicznych; 3. od bólu, ran i chorób; 4. do wyrażania naturalnego zachowania; 5. od strachu i stresu w relacji z człowiekiem. (...) Niewystarczająca była współpraca odpowiednich służb w celu wspólnego działania na rzecz przestrzegania praw zwierząt podczas uboju i transportu” – podsumowują kontrolerzy swój wstrząsający raport.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu